

Sygn. akt II CSKP 635/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. A.
z udziałem P. spółki akcyjnej w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt III Ca 1382/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

M. A. wniosła o ustanowienie na prawie własności nieruchomości położonej w W., na rzecz P. S.A., służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu przez przedmiotową nieruchomość odcinka linii elektroenergetycznej naziemnej wysokiego napięcia 400kV wraz z posadowionym na powyższej nieruchomości słupem, dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia wszelkich usterek i awarii, a także konserwacji i remontów, w tym wymiany przewodów oraz dokonywania wycinki drzew za wynagrodzeniem w kwocie 91 526 zł netto. Uczestnik postępowania P. S.A., wniósł o oddalenie wniosku w całości.

Postanowieniem z 16 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi ustanowił na rzecz uczestnika służebność przesyłu o treści bliżej określonej w sentencji postanowienia, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 22 000 zł i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przez nieruchomości wnioskodawczyny przebiega napowietrzna dwutorowa linia elektroenergetyczna o napięciu 2x400kV relacji (obecnie) O.-R. i P.-R. i stoi tam również słup energetyczny kratowy, przelotowy o nr [...]. Nieruchomość nabył dziadek wnioskodawczyny na podstawie przepisów ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i umową z 26 marca 1987 r. przekazał ją nieodpłatnie synowi, a ten z kolei 19 listopada 2008 r. podarował ją wnioskodawczynie. Linia napowietrzna budowana była w latach 1985-1986, zaś oddana do eksploatacji w 1987 r. Budowa linii odbywała się w oparciu o szereg decyzji administracyjnych, w szczególności: decyzję Urzędu Wojewódzkiego w [...] z 9 września 1983 r. w przedmiocie ustalenia miejsca i warunków realizacji linii 400kV R.-Ł. zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego województwa piotrkowskiego; decyzję Zastępcy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z 29 kwietnia 1985 r. w przedmiocie ustalenia trasy przebiegu linii energetycznej 400kV R.-Ł.-P.; decyzję Urzędu Miasta Ł. z 16 lipca 1985 r. zatwierdzającej plan realizacyjny budowy linii 400kV R.-Ł. na obszarze gminy [...]; decyzję Urzędu Miasta Ł. z 24 sierpnia 1985 r. w przedmiocie udzielenia pozwolenia na budowę linii 400kV R.-Ł. na obszarze gminy [...]. Ponadto w piśmie z 29 lipca 1985 r. Naczelnik Gminy [...] poinformował poprzednika prawnego uczestnika, że nie wnosi sprzeciwu wobec realizacji inwestycji na gruntach gminy [...], informując, że jakakolwiek dewastacja terenów rolnych lub leśnych winna być uzgadniana z zainteresowanymi użytkownikami gruntów, a tereny po zrealizowaniu inwestycji poddane rekultywacji zagospodarowaniu, jak również że z zainteresowanymi rolnikami należy czynić wszelkie uzgodnienia dotyczące odszkodowania za niemożność zbioru lub obniżenie wartości produkcyjnej gleb. W piśmie wskazano też, że zezwolenie wejścia na teren nie jest równoznaczne z ewentualnym wyłączeniem gruntów z produkcji rolnej lub leśnej.

Pismo to nie precyzowało konkretnych nieruchomości, których dotyczy ani ich właścicieli, nie przywoływało również podstawy prawnej jego sporządzenia.

W dniu 9 stycznia 1985 r. Urząd Gminy w [...]1 wydał na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości decyzję zezwalającą poprzednikowi prawnemu uczestnika na budowę linii 400kV R.-Ł. przebiegającej przez nieruchomości osób prywatnych, położone na trasie linii w wyszczególnionych w załączonym wykazie miejscowościach znajdujących się na terenie gminy [...]1. W treści decyzji wskazano, że osobom upoważnionym przez zakład energetyczny przysługuje prawo dostępu do tych urządzeń w celu wykonania czynności związanych z ich konserwacją, a także że prawo przeprowadzenia linii i każdorazowy dostęp do niej przez osobę upoważnioną jest ograniczonym prawem rzeczowym i może być ujawnione w księdze wieczystej, jak również pouczono o możliwości złożenia odwołania od decyzji przez strony postępowania.

Zarządzeniem Dyrektora Zjednoczenia Energetyki z 12 sierpnia 1975 r. w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa zostały w ramach Zakładów Energetycznych Okręgu [...] wyodrębnione, działające w pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, Zakłady Energetyczne, w tym Zakład Energetyczny Ł.. Ówczesny podział administracyjny kraju stanowił jednocześnie granice eksploatacji sieci elektroenergetycznych i innych urządzeń przesyłowych pomiędzy zakładami energetycznymi wchodzącymi w skład Zakładów Energetycznych Okręgu [...]. Zakład Energetyczny Ł. obejmował obszarem swego działania teren ówczesnego województwa [...], [...]1 i [...]2. Następnie w 1988 r. dokonano podziału [...] Okręgu Energetycznego, tworząc m.in. Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład Energetyczny Ł. i wyposażono je w składniki mienia Zakładu Energetycznego Okręgu [...] Zakład Energetyczny Ł., które były w jego eksploatacji, w tym linię energetyczną, której dotyczy postępowanie. Na podstawie Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r., z dniem 12 lipca 1993 r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa aportem zorganizowanej części mienia tego przedsiębiorstwa (w tym linii elektroenergetycznej 440kV R.-P.) do spółki S.A. w W.. Firmę spółki zmieniono 24

października 2007 r. na P.1 S.A. w W., a w wyniku podziału spółki w grudniu 2007 r. wydzielono części jej przedsiębiorstwa i wniesiono do spółki P.2 S.A. w W.. W dniu 11 grudnia 2008 r. firmę tej spółki zmieniono na P.2 S.A. w W., zaś w dniu 9 stycznia 2013 r. na P.3 S.A. w K..

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że uczestnik i jego poprzednicy w zasadzie nieprzerwanie użytkowali przedmiotową linię od roku 1987. Eksploatacja linii wiąże się z przeprowadzaniem obchodów dwa razy do roku na długości całej linii i dorywczym jej wizytowaniem przez inżynierów nadzoru – na tej podstawie co roku sporządza się ocenę stanu technicznego linii i tworzy roczne plany eksploatacyjne bądź wieloletnie plany remontowe. W latach 1996 i 1997 przeprowadzono wymianę uszkodzonej izolacji szklanej i odstępników między przewodami linii, w latach 2006, 2009 i 2014 r. przeprowadzono wycinkę drzew w pasie technologicznym, a w 2013 r. odbyła się naprawa fundamentów i wówczas wykonawcy prac zobowiązani zostali do pozyskania pisemnej zgody właścicieli na ich przeprowadzenie, zgoda taka była również pozyskiwana także w latach 2013-2014 przy wymianie przewodu odgromowego, a od 2003 r. także przy wykonywaniu innych, cięższych prac.

W piśmie z 21 marca 2014 r. wnioskodawczyni wezwała uczestnika do zawarcia umowy o odpłatnym ustanowieniu służebności przesyłu na jej nieruchomości, a także do zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w okresie od 4 lutego 2004 r. do 4 lutego 2014 r. W odpowiedzi uczestnik wskazał, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna została wybudowana na podstawie wydanych przez uprawnione organy decyzji administracyjnych, a zajęcie nieruchomości nastąpiło na mocy zezwolenia wejścia na teren nieruchomości wydanego przez Urząd Gminy [...] z 29 lipca 1985 r. odmawiając zaspokojenia roszczeń M. A..

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, działka nr [...] przeznaczona jest w części od linii rozgraniczającej drogi (ul. [...]) pod tereny rolne, obejmujące swoim zasięgiem tereny upraw polowych, łąk i pastwisk, z dopuszczalnym przeznaczeniem uzupełniającym - budynki gospodarcze i inwentarsko-składowe związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego

(z wyjątkiem budynku mieszkalnego), sady i ogrody, drogi dojazdowe do pól – na głębokość 80 m od linii rozgraniczającej drogi. W planie wskazano ponadto, że przez działkę przebiega napowietrzna linia energetyczna wysokiego napięcia 400kV i że działka znajduje się w strefie wysokiej ochrony wód podziemnych. Właściwa dla prawidłowej eksploatacji linii elektroenergetycznej (dojazd pojazdów, dojście obsługi) szerokość pasa służebności przesyłu wynosi 70m (po 35m na obie strony od osi linii), co sprawia, że odległość pozioma od skrajnego przewodu do brzegu pasa technologicznego wynosi ok. 26,55 m. W pasie tym znajdują się przy tym wszystkie podziemne elementy słupa oraz uziemienia, co pozwoli na prawidłowe wykorzystanie działki rolnej przez wnioskodawczynię. Szerokość pasa wycinki drzew wynosi 27,5m. Działka nr [...] na większości swojej powierzchni może być wykorzystywana do celów rolniczych w dotychczasowy sposób, a z użytkowania wyłączony jest tylko obszar znajdujący się w okolicach słupa o powierzchni ok. 65,8m². Dla dokonywania oględzin linii nie ma potrzeby ustanawiania dodatkowych stref, a dojazd sprzętu przy pracach konserwacyjnych i remontowych będzie odbywał się poprzez ogólnie dostępną drogę publiczną i w granicach pasa służebności przesyłu, którego powierzchnia wynosi 9 945 m².

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał wniosek za zasadny. Poza sporem pozostawało, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania wniósł na nieruchomości wnioskodawczynie urządzenia przesyłowe w postaci linii elektroenergetycznej wraz z podtrzymującymi słupami, a uczestnik korzysta z tej działki w niezbędnym zakresie. Sąd wskazał, że wbrew twierdzeniom uczestnika, pismo z 29 lipca 1985 r., wydane z upoważnienia Naczelnika Gminy [...] i skierowane do Zakładu Energetycznego Ł. nie tylko nie stanowi decyzji wyłączeniowej, ale w ogóle nie było decyzją administracyjną. Uczestnik nie może wywodzić z tego pisma uprawnienia do trwałego korzystania z nieruchomości wnioskodawczynie. Nie ma też wystarczających podstaw do przyjęcia dobrej wiary po stronie uczestnika, gdyż jego poprzednik prawny w okresie realizacji inwestycji polegającej na budowie przedmiotowych urządzeń przesyłowych nie miał żadnego prawa do dysponowania nieruchomością stanowiącą obecnie własność wnioskodawczynie. Podkreślił, że od inwestorów sieci przesyłowych można i należy wymagać wiedzy, że opisane w stanie faktycznym

akty (decyzje) nie dawały wymaganego uprawnienia do zainstalowania urządzenia przesyłowego i przeprowadzania czynności związanych z jego obsługą, a to przesądza o nabyciu przez nich w złej wierze władania nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Sąd przyjął, że skoro nie ma dobrej wiary poprzednika prawnego obecnego przedsiębiorcy przesyłowego, to dla przyjęcia, że przesłanki nabycia służebności przez zasiedzenie zostały spełnione, konieczne byłoby wykonywanie tej służebności przez okres 30 lat. Skoro przedmiotowa linia została wybudowana i oddana do użytku w 1987 r., a wniosek o ustanowienie na prawie własności nieruchomości wnioskodawczyni służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania złożono w 15 maja 2015 r., jego złożenie przerwało bieg terminu zasiedzenia, a uczestnikowi nie nabył przez zasiedzenie prawa do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu.

Uwzględniając wniosek, Sąd pierwszej instancji przyznał M. A. jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności w kwocie 22 000 zł (art. 305² § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z 23 stycznia 2020 r. oddalił apelację uczestnika. Sąd drugiej instancji podzielił zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za własne, jak również ich ocenę prawną. Wskazał, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, dokonał bardzo szczegółowego objaśnienia motywów rozstrzygnięcia, jak również nie pominął zarzutów tamujących podniesionych przez uczestnika, w szczególności rozważył, czy doszło do zasiedzenia służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego. Przyjął, że udzielenie zgody na budowę linii przez właściciela gruntu nie był istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że fakt ten nie mógł przesądzić o wykonywaniu posiadania służebności w dobrej wierze. Ponadto z wydania pozwolenia na budowę nie można wyprowadzić pewnych wniosków co do tego, że inwestor w dacie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę miał jakikolwiek tytuł do dysponowania nieruchomością, ale co najwyżej przyjąć, że organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę taki tytuł mu przypisał, gdyż była to dla niego jedna z przesłanek warunkujących uwzględnienie wniosku o wydanie żądanego pozwolenia. Sąd nie zgodził się z postawioną w apelacji tezą, że domniemanie dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego

uczestnika postępowania nie zostało skutecznie obalone. Nie sposób bowiem uznać, by jednostka państwowa, której przedmiotem działania była działalność związana z gospodarką energetyczną, czy też przedsiębiorstwo przesyłowe, mogły pozostawać w dobrej wierze co do istnienia po ich stronie uprawnienia do wejścia w posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, jeśli okoliczności sprawy nie usprawiedliwiały ich przekonania o dochowaniu trybu, który ją do tego uprawnia. Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji i stanął na stanowisku, że ustalone w sprawie okoliczności z powodzeniem pozwalają obalić domniemanie dobrej wiary posiadacza służebności, gdyż nie usprawiedliwiają w żadnej mierze ewentualnego jego przekonania, iż przysługiwało mu prawo do korzystania z cudzej nieruchomości, a nawet nie dają podstaw w świetle doświadczenia życiowego do faktycznego przypisania mu takiego przekonania, gdyż okolicznością notoryjną wręcz jest, że w latach 80-tych jednostki państwowe przywiązywały niewielką wagę do kwestię zgodności z prawem swoich działań inwestycyjnych. Brak podstaw do stwierdzenia dobrej wiary po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego skutkowało uznaniem, iż nie doszło do zasiedzenia przedmiotowej służebności przez uczestnika postępowania ani jego poprzedników. W ocenie Sądu Okręgowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prawidłowo rozważono kwestię przesłanek zasiedzenia i trafnie uznano, że nie upłynął termin wymagany przez ustawę w przypadku nabycia posiadania służebności w złej wierze - nie doszło zatem do naruszenia art. 305⁴ k.c. w związku z art. 282 k.c. i w związku z art. 172 k.c.

Uczestnik w skardze kasacyjnej zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił:

1. naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy:
1. art. 382 k.p.c. i art. 316 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i pominięcie ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz wydanie postanowienia przez Sąd drugiej instancji bez

uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. przez pominięcie wskazanych dowodów z dokumentów, w szczególności decyzji Urzędu Miasta Ł. nr [...] z 24 sierpnia 1985 r., co doprowadziło do błędnego uznania, że uczestnik działał w złej wierze;

2. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych elementów podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, które uniemożliwiają ocenę zasadności rozstrzygnięcia, w szczególności brak wskazania dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, tj. brak w uzasadnieniu wyroku oceny dowodów z ww. dokumentów, które to potwierdzały działanie uczestnika w dobrej wierze; brakuje również oceny dowodów, w oparciu o które Sąd doszedł do przekonania, iż wnioskodawca obalił domniemanie dobrej wiary;
3. naruszenia prawa materialnego:
 1. art. 305¹ w zw. z art. 285 § 1 i 2 oraz w zw. z art. 292 w zw. z art. 172 i art. 7 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że P. S.A. nie nabyła przez zasiedzenie na gruncie wnioskodawcy służebności przesyłu;
 2. art. 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy prawnie wiążącego domniemania dobrej wiary, przy jednoczesnym braku przeprowadzenia przez wnioskodawcę przeciwdowodu na okoliczność objętą podstawą domniemania prawnego, co skutkowało uznaniem uczestnika za posiadacza w złej wierze.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarżący w przedmiotowym postępowaniu powołał obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., dlatego też w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzucone naruszenia przepisów procesowych. Oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można bowiem dokonywać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku przepisów prawa materialnego został ustalony prawidłowo i tym samym w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego. W razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne, oceny zarzutu naruszenia prawa

materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy Sąd Najwyższy uzna zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione (zob. wyrok SN z 10 września 2020 r., II CSK 125/19).

Pierwszy z podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, dotyczył obrazy art. 382 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i pominięcie ustaleń dokonanych w postępowaniu przed tym Sądem oraz wydanie postanowienia przez Sąd drugiej instancji bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub wyłącznie na podstawie własnego materiału (wyrok SN z 17 września 2021 r., I CSKP 241/21). Sąd Najwyższy nie dostrzega w zaskarżonym orzeczeniu wskazanych powyżej wadliwości. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd drugiej instancji dość obszernie wskazał stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jak również ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd. Nie ulega wątpliwości, iż podstawą tych ustaleń były okoliczności płynące m.in. z dokumentów, w postaci decyzji Urzędu Miasta Ł. nr [...] z 24 sierpnia 1985 r. Co więcej, ustalenia te i ocena dowodów były przedmiotem badania Sądu odwoławczego, który podzielił zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za własne, jak również przeprowadzoną i opisaną w uzasadnieniu orzeczenia ich ocenę prawną. Nie ma zatem racji skarżący, twierdząc, że Sąd Okręgowy pominął część materiału dowodowego, czy ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Nie ulega też wątpliwości, że skarżący w swoim zarzucie kwestionuje nie tyle pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Rejonowy i pominięcie ustaleń dokonanych przez ten Sąd, co ocenę prawną okoliczności wynikających z ustalonego stanu faktycznego dokonaną przez Sądy obu instancji. W przypadku naruszenia art. 316 k.p.c. skarżący nie wskazuje jednostki redakcyjnej przepisu, która w jego ocenie została naruszona, a nie jest rolą Sądu Najwyższego

domniemywanie, czy też poszukiwanie za skarżącego naruszonego przepisu. Wobec powyższego, pierwszy z podniesionych zarzutów nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Nie ma również racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W szczególności, że uzasadnienie skargi kasacyjnej wskazuje na błędy Sądu odwoławczego skupiające się na wadliwości uzasadnienia Sądu odwoławczego, zaś w tym zakresie skarżący winien zarzucać naruszenie art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., traktującego o wymogach konstrukcyjnych uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji. Umknęła skarżącemu nowelizacja przepisu art. 328 § 2 k.p.c., który w nowym brzmieniu nie reguluje już kwestii wymogów stawianych uzasadnieniom sądów, lecz termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku.

Niezależnie od powyższego, naruszenie art. 387 § 2¹ k.p.c. może stanowić, podobnie jak w poprzednim stanie prawnym naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w postaci naruszenia przepisów postępowania, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok SN z 30 lipca 2021 r., V CSKP 188/21). W analizowanej sprawie Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, jak również nie dokonał odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji. Wskazał za to w uzasadnieniu, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd okręgowy uczynił te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. W świetle powyższego, wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, Sąd odwoławczy nie miał obowiązku wskazywania konkretnych faktów, które uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a w szczególności przyczyn, dla których dowodom zgromadzonym w aktach postępowania odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Ostatecznie stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku – inaczej niż

to ocenia skarżący – zawiera zarówno wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, które uniemożliwiają ocenę zasadności rozstrzygnięcia.

Przechodząc do łącznej oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, choć rację ma skarżący, że wnioskodawca nie przeprowadził przeciwdowodu na okoliczność objętą podstawą domniemania prawnego, o którym mowa w art. 7 k.c., tak niewątpliwie kwestia badania dobrej i złej wiary posiadacza była przedmiotem badania tak Sądu Rejonowego, jak i Okręgowego. Pamiętać też należy, że orzeczenie zapadło w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, a okoliczność zasiedzenia zgłoszona została w formie zarzutu. Niemniej jednak w obu przypadkach, Sądy zasadnie uznały, że uczestnik postępowania pozostawał w złej wierze. Dobrą wiarę uczestnik postępowania wywodził z uzyskania przez inwestora decyzji administracyjnej udzielającej pozwolenia na budowę urządzeń energetycznych wydanej na skutek wniosku, do którego inwestor – zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami – miał obowiązek wykazania przed organem administracji prawa do dysponowania nieruchomością, na której miały być przeprowadzone roboty budowlane. Uczestnik postępowania nie wykazał przy tym, że jego poprzednik prawny taką zgodą dysponował, ograniczając się jedynie do twierdzenia, iż skoro zapadła decyzja pozytywna, to taka zgoda przez uczestnika musiała zostać udzielona. Sąd Najwyższy w uchwale z 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, przyjął, że wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. W uzasadnieniu uchwały wskazał, że z wydania pozwolenia na budowę wydanego na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 października 1974 r. - Prawo budowlane (Dz.U. Nr 38, poz. 229 ze zm.), obowiązującej od 1 marca 1975 r. do 31 grudnia 1994 r. nie można jednak wyprowadzić pewnych wniosków co do tego, że inwestor w czasie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę miał tytuł do dysponowania nieruchomością oraz o rodzaju tego tytułu. Na tej podstawie można co najwyżej wnioskować, że organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę przypisał inwestorowi taki tytuł, gdyż była to dla niego jedna z przesłanek

warunkujących uwzględnienie wniosku o wydanie żadanego pozwolenia. Posiadacz, który wie, że dysponuje decyzją wydaną w procesie budowlanym, która nie może stworzyć tytułu do cudzej nieruchomości w postaci służebności o treści służebności przesyłu, nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, a więc takiego, który w sposób usprawiedliwiony, choć błędny, jest przekonany, że jego posiadanie służebności jest legalne. O takim zakwalifikowaniu posiadania służebności mogłyby świadczyć inne okoliczności ustalone w konkretnej sprawie, ale nie samo to, że posiadacz służebności uzyskał decyzję o pozwoleniu na budowę i na jej podstawie wznosił urządzenia, których legalnemu utrzymywaniu na gruncie ma służyć zasiadywana służebność.

Podobne stanowisko w zakresie innych aktów administracyjnych zajął także Sąd Najwyższy w uchwale z 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16. Wskazał przy tym, że rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Tym samym uznać należy, że przeprowadzenie dowodu na okoliczność obalenia domniemania dobrej wiary nie jest konieczne, skoro z okoliczności sprawy na podstawie stanowisk stron można wywieść ocenę, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu, co w przedmiotowej sprawie miało miejsce, a czemu wyraz dały Sądy obu instancji. Podkreślić też trzeba, że gdyby faktycznie - czy to poprzednik prawny uczestnika, czy to uczestnik pozostawali w uzasadnionym twierdzeniu, że przysługuje mu tytuł do nieruchomości, czy też wcześniejsza zgoda właściciela, nie zwracaliby się w 2014 r. o pisemną zgodę właścicieli o zgodę na przeprowadzenie naprawy fundamentów.

Odnosząc się zaś do przywołanego przez uczestnika w uzasadnieniu skargi kasacyjnej odmiennego poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, w którym przyjęto, że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności, wskazał, iż pogląd ten oraz argumenty leżące u jego podstaw nie są przekonujące, bowiem pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, ale nie wynika z niego jakikolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Taki tytuł musi być uzyskany na podstawie umowy albo stosownego orzeczenia, względnie przez zasiedzenie.

W powyższych okolicznościach nie zasługują na uwzględnienie podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego i słusznie w realiach sprawy Sądy uznały uczestnika za posiadacza w złej wierze.

Wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną uczestnika postępowania.

[as]